

naukowem, a z rzeczy jego, ogłoszonych drukiem, na szczególną uwagę zasługują: „Historia biblijna dla młodzieży ewangelickiej”, „Wiadomości kościelne ze zboru ewangelicko-reformowanego”, życiorys ks. J. Spleczyńskiego, historia polskiej hymnologii ewangelickiej i w i.



Fot. M. Münz, Lwów.

**Ideowa kandydatura:** Marya Dulębianka.

Wiadomość o jego skonie dotknęła w pierwszej linii współwyznawców, ale i liczne grono przyjaciół, którzy cenili w pastarze Diehlu otwartość charakteru i liczne zalety duszy.

## Posłowie w Carskim Siole.

Jednym z najwybitniejszych dzieł, dokonanych przez Dumę w ciągu jej kilkumiesięcznego istnienia, jest uchwalenie rezolucji, potępiającej terror, jaki od lat kilku szerzy się w całej Rosji. W nagrodę za czyn ten, którego rząd napróżno domagał się od drugiej Dumy, wskutek też czego została

ona rozwiązana, członkowie trzeciej Dumy zostali przyjęci przez cesarza na specjalnej audyencji w Carskim Siole.

Osobnym pociągiem udali się posłowie z Petersburga do Carskiego Sioła, a tam powozami dworskimi przybyli popołudniu do pałacu cesarskiego. Cesarz pojawił się w sali przyjęć w towarzystwie ministra dworu i świty, a po powitalnych okrzykach „hurra” wygłosił mowę, w której najznamienniejszym ustępem było zapewnienie, że „jakiegokolwiek naruszenie praw własności nie uzyska nigdy sankcji”. Następnie na salę weszła cesarzowa z następcą tronu, powitana także okrzykami „hurra”, poczem cesarz z następcą tronu na rękach przeszedł szeregi posłów, rozmawiając z niektórymi z nich. Po skończeniu audyencji podano posłom śniadanie, na którym spełniono liczne toasty za pomyślność rodziny cesarskiej. W Petersburgu, po powrocie z audyencji, udali się posłowie gremialnie do soboru kazańskiego, celem wysłuchania dziękczynnego nabożeństwa.

## Ideowa kandydatura.

O ile cała akcja przedwyborcza we Lwowie miała przebieg niesympatyczny, wprost brzydki i poniżający ten doniosły akt, o tyle pięknym jej momentem było postawienie kandydatury kobiecej. Była to kandydatura ze wszech miar ideowa, nie tylko ze względu na zasadę, ale i ze względu na osobę kandydatki.

Kandydatką tą była p. Marya Dulębianka, znana zaszczytnie artystka-malarka i działaczka społeczna, zasłużona na wielu polach pracy publicznej. Szeroko i wszechstronnie wykształcona, spędziła znaczną część swego pracowitego życia po za granicami kraju ojczystego. A wszędzie znajdowała pole do działalności w duchu swych ideałów, czy to w Szwajcarii, czy w Paryżu, czy we Włoszech, lub w Wiedniu. Pełna energii i zawsze czynna, przejęta ideałami nawskróś etycznymi, szczerą demokratka — cieszyła się nie tylko w kole bliższych znajomych, ale wśród szerokich sfer dużą popularnością i sympatjami.

Wyrazem tego i dowodem było postawienie jej kandydatury do sejmiku z miasta Lwowa. A choć wybory nie przyniosły jej mandatu, co z góry było wykluczone, zwłaszcza wobec namiętnej walki wyborczej, to przecież sam fakt postawienia kandydatury kobiecej, był doniosłym krokiem naprzód w sprawie równouprawnienia kobiet.

## Niezwykły związek małżeński.

W Londynie odbył się niedawno ślub siostry b. generała burskiego, a obecnie prezidenta gabinetu transwaalskiego, Maryi Botha, z sekretarzem liberalnego angielskiego „Eighth Club”, Hawkinem. Związek ten ze względu na narodowość obojga państwa młodych ma wysoce polityczne znaczenie, świadczy bowiem o pojednaniu Boerów z Anglikami, choć niedawno jeszcze toczyli ze sobą zacięte walki.

Te dobre stosunki, jakie zapanowały pomiędzy poprzednimi nieprzyjaciółmi, zawdzięczać należy rządowi angielskiemu, kierującemu się w swej polityce kolonialnej rozumem a nie gwałtem. Zamiast pobitych gnębić podatkami i postojami znacznych oddziałów wojsk, Anglia nadała im najzupełniejszą autonomię i zyskała przez to nowych a dzielnych obywateli.

## Ustąpienie zasłużonego urzędnika.

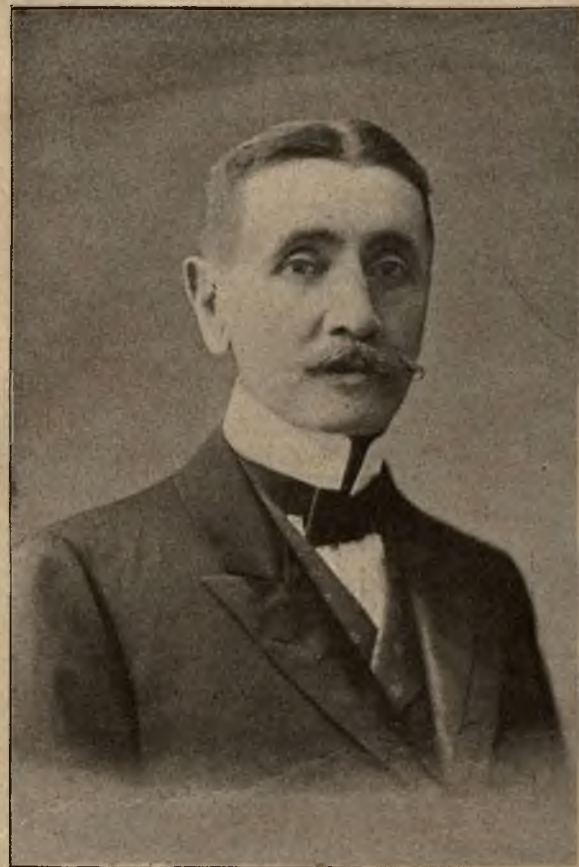
Dnia 29 lutego b. r., żegnali urzędnicy i funkcjonariusze oddziału rachunkowego w wydziale krajowym swego wicedyrektora p. Władysława Marcinkowskiego, który wskutek nadwężonego



**Niezwykły związek małżeński:** Sekretarz Hawkin i Marya Botha.

zdrowia przeszedł w stały stan spoczynku. Wydział krajowy niechętnie pensjonował p. Marcinkowskiego, mrówcza praca jednak przez 30 lat, której p. Marcinkowski poświęcał całą swą siłę i szeroką wiedzę, podkopała tak dalece jego zdrowie, że dalsze urzędowanie było dlań niemożliwe; to też wydział krajowy wyraził mu zupełne uznanie za długoletnią, bardzo gorliwą, pożyteczną i pod każdym względem wzorową służbę. W obecności całego zebranego personelu oddziału rachunkowego przemówił dyrektor Krobicki, wręczając astępującemu urzędnikowi wspaniale oprawiony adres, podpisany przez wszystkich funkcjonariuszów oddziału rachunkowego w liczbie 105.

Adres ten zawierał wyrazy szczerzego i serdecznego żalu z powodu ustąpienia p. Marcinkowskiego.



**Ustąpienie zasłużonego urzędnika:** Władysław Marcinkowski.

go. Podwładni widzieli w nim bowiem niedościgniony wzór urzędnika-obywatela, nadzwyczaj wyrozumiałego przełożonego, serdecznego i prawdziwego przyjaciela-kolegę.

Wzruszony objawami sympatii podziękował p. Marcinkowski zebranym kolegom i towarzyszącej pracy, zapewniając o przyjaźni swej i wdzięczności, którą na zawsze zachowa.



**Ideowa kandydatura:** Kobiety, agituujące po ulicach Lwowa za kandydaturą Maryi Dulębianki.